Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 212

Poznań, sobota dnia 9 maja 1931

Rok XXVI

Narady ministrów

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj druga narada międzyministerjalna, w której wzięli udział Sławek, Pieracki, Zaleski, Janta-Połczyński, Koc i Prystor w sprawie kredytu długoterminowego dla rolnictwa.

Omawiano plany ulokowania obligacyj Banku Rolnego na rynkach francuskich oraz uchwalono instrukcję dla delegacji polskiej, która w tych dniach wyjeżdża do Genewy na narady ekonomiczne Rady Ligi Narodów a następnie jedzie do Londynu na międzynarodową konferencję rolną.

Sprawa ożywienia ruchu w przemyśle

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym minister robót publicznych przyjął delegację zakładów przemysłowych, z którą odbył dłuższą konferencję w sprawie ożywienia ruchu w przemyśle. (w)

Nominacja 56 komisarzy kas chorych

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). — Wczoraj w Gł. Urzędzie Ubezpieczeń w Warszawie nastąpiło wręczenie nominacji 56 komisarzom nowoutworzonych kas chorych. (w)

Zmiany w min. spraw zagranicznych

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w stan rozporządzalności lub w stan nieczynny przeniesieni zostali m. in. następujący urzędnicy dyplomatyczni:

Radca min. dr. Otton Sas Hubicki, konsul w Bukareszcie Jan Rzewuski, konsul w Galacu Antoni Świerzbiński, konsul w Berlinie dr. Samuel Feniger, konsul w Buffalo Tadeusz Marynowski, radca min. Marjan Wilkoszewski, wicekonsul w Tryjeście Eustachy Czwartacki, sekretarz konsulatu w Medjolanie Józef Giuza, attaché poselstwa w Sztokholmie, Józef Wojtko, sekretarz konsulatu w Medjolanie Józef Kossowski, naczelnik kancelarji ambasady w Paryżu Maciej Chmurski, sekretarz konsulatu w Galacu Hipolit Gruszecki i sekretarz wicekonsulatu w Użhorodzie Marjan Bomba.

Do służby czynnej powołany został ze stanu spoczynku sekretarz konsulatu Wojciech Sachnowski. (w)

Odwołanie posła Badera

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). — Dotychczasowy poseł Rzplitej w Wiedniu dr. Karol Bader w niedługim czasie opuszcza swe stanowisko.

Na jego miejsce został mianowany dyrektor dep. konsularnego M. S. Z. Juljan Łukasiewicz, b. poseł w Rydze. (w)

Pożyczka magistratu łódzkiego

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). — Magistrat łódzki na posiedzeniu, odbytem w dn. 7 b. m., zaakceptował warunki pożyczki, udzielonej przez zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych dla zatrudnienia robotników przy robotach kanalizacyjnych.

Pożyczka wynosi 1.250 tys. zł i płatna jest w ciągu 15 lat w 25 równych ratach półrocznych przy oprocentowaniu 7.5 w stosunku rocznym. (w)

Rząd francuski otrzymał votum zaufania

Ostra krytyka polityki Brianda

Paryż, 8. 5. (Tel. wł.). Dzisiejszą debatę w izbie deputowanych nad unją celną niemiecko - austrjacką rozpoczął poseł Scarpini z frakcji Maginota, niewidomy inwalida wojenny. Stwierdził on, że unja celna narusza art. 80 traktatu pokojowego, mając charakter wybitnie polityczny, który usiłuje się przysłonić. W parlamencie francuskim niema ani jednego posła, któryby nie dążył do porozumienia z Niemcami, lecz należy dokładnie ustalić ramy tego porozumienia. Niemcom trzeba dobitnie powiedzieć, czego się od nich żąda. Że dotychczasowa polityka była mało realna, dowodzą demonstracje po opuszczeniu Nadrenji.

Jako drugi mówca przemawiał, również niewidomy, poseł lewicowy Thébaulet, który także wypowiedział się przeciwko „anschlussowi". Po nim mówił komunista Cachin.

Bardzo ostrą mowę wygłosił Franklin Bouillon, stwierdzając, że francuski minister spraw zagranicznych w ciągu ostatnich pięciu lat stale się mylił w swych przepowiedniach, kompromitując w ten sposób sprawę pokoju. Część prasy francuskiej, którą zdołał pozyskać Briand, przysłania prawdiwe położenie. Oświadczeniom Brianda w Genewie i w parlamencie o zaniechaniu przygotowań do „anschlussu" należy przeciwstawić kategoryczne oświadczenia niemieckich ministrów i kanclerza austrjackiego. Franklin Bouillon odczytał następnie pismo Mussoliniego, w którem dyktator włoski zajmuje w sprawie „anschlussu" stanowisko wyczekujące. „Anschluss" jest następstwem niezdecydowanej polityki aljantów. W odpowiedzi na oświadczenie Brianda w pewnym wywiadzie, że Niemcy oficjalnie nie żądają rewizji planu Younga, należy przypomnieć przemówienie Curtiusa, który twierdził, że Niemcy nie wytrzymają ciężarów reparacyjnych, oraz zapowiedź poruszenia rewizji planu Younga, poruszoną przez ministra finansów w Hamburgu. — Przedstawiciele niemieckiego wielkiego przemysłu również zwrócili się do rządu Rzeszy z żądaniem wysunięcia rewizji planu Younga. Prezydent Reichsbanku dr. Luther żądał nawet części złota francuskiego w celu uregulowania zagadnienia reparacyjnego. Od dwóch miesięcy niema już demokratycznych Niemiec, natomiast jest dyktatura i to dyktatura Reichswehry. Czy tego chciał Briand?

Po tem przemówieniu zarządzono krótką przerwę.

Odpowiedź Brianda

Paryż, 8. 5. (Tel. wł.). O godz. 18.30 rozpoczęto dalsze obrady.

Przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali zabrał głos Briand, wygłaszając ze zwykłą swadą dłuższe przemówienie, utrzymane miejscami w dość ostrych zwrotach. Stwierdza on, że politykę pacyfikacji rozpoczął po wojnie w porozumieniu z decydującemi osobistościami Europy, prowadząc ją z dużym wysiłkiem woli, mimo licznych przeszkód, które nieraz mogły doprowadzić do jego upadku. Obecnie usiłuje się go izolować, mimo, że politykę swą prowadził w porozumieniu i za zgodą takich ludzi, jak Poincaré i Tardieu. Dlaczego więc nie stosuje się tej samej miary i tej samej srogości do wszystkich członków rządu. Briand uroczyście oświadcza, że niczego nie żałuje, co w tej sprawie uczynił, i w zupełności ponosi odpowiedzialność za politykę przez siebie prowadzoną, którą parlament tyle razy zatwierdzał.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zostało zaskoczone przygotowaniami do unji celnej niemiecko - austrjackiej. Jednakże operacje te przeprowadzono nadzwyczaj szybko. Briand już 20 marca wysłał telegramy, zwracając uwagę, że zamierzona unja niemiecko - austrjacka sprzeciwia się obowiązującym traktatom i umowom. Natychmiast więc zajął stanowisko w tej sprawie. Minister Grandi już pierwszego dnia polecił swemu przedstawicielowi w Wiedniu założyć protest. Zagadnienie to musi być dokładnie zbadane.

Niemcy i Austrja zapewniają, że nie uczyniły nic sprzecznego z obowiązującemi traktatami, lecz tego rodzaju zagadnienia powinny i muszą być rozstrzygnięte przez Ligę Narodów. Samodzielność Austrji nie jest do sprzedania za wyjątkiem zgody na taką transakcję Rady Ligi Narodów. Wobec tego nie powinno budzić zdziwienia stanowisko min. Hendersona, który za zgodą Brianda zainteresował tem zagadnieniem Radę Ligi. Na propozycję oddania tej sprawy Lidze Narodów Niemcy odpowiedziały odmownie. W Genewie wykaże się, czy odmówiły one w dobrej wierze. Niemcy i Austrja oświadczają, że mają prawo przygotowania unji, a my odpowiadamy — „nie!"

W dalszym ciągu Briand przypomina sprawę traktatu w Rapallo i stwierdza, że, mimo polityki zdecydowania, uprawianej przez Poincarego, ten ostatni ograniczył się tylko do protestu.

Po mowie Brianda dyskusję przerwano na dwie godziny.

Stanowisko poszczególnych frakcyj — Głosowanie

Paryż, 8. 5. (Tel. wł.). O godzinie 22 rozpoczęło się nocne posiedzenie izby deputowanych.

Przedstawiciele partyj rządowych, a pomiędzy nimi przewodniczący komisji celnej poseł Fougere, jeden z głównych interpelantów, zredagowali następujący wniosek, wyrażający votum zaufania rządowi:

Izba deputowanych wypowiada swą zgodę na politykę porozumienia międzynarodowego i jaknajdalej idącej lojalnej współpracy narodów Europy; potępia jednak formalnie plan niemiecko - austrjackiej unji celnej, który stoi w przeciwieństwie do tej polityki i do obowiązujących traktatów. Izba deputowanych przyjmuje oświadczenie rządu, wyrażając mu swe zaufanie i przechodzi do porządku dziennego.

Rząd na treść powyższego wniosku się zgodził.

Paryż, 8. 5. (Tel. wł.). O godz. 22 wznowiono posiedzenie izby deputowanych i ponieważ nikt do głosu się nie zapisał, generalną dyskusję zamknięto. Posłowie, którzy jeszcze będą przemawiali, uzasadnią głosowanie swych frakcyj.

Fougere (lewicowy republikanin) uzasadnia wniosek partyj rządowych i oświadcza, że „anschluss" należy potępić. Przedłożona rezolucja ma wzmocnić stanowisko przedstawicieli Francji w Genewie.

Poseł Fabry (grupa Maginot) oświadcza, że należy unikać wojny, lecz również i poniżenia. Dziś nie wolno już robić żadnych ustępstw, gdyż jutro znaleźlibyśmy się przed poważnemi komplikacjami. Mówca, podobnie jak i liczni jego przyjaciele frakcyjni głosować będą za wnioskiem.

Herriot stwierdza, że wszyscy pacyfiści muszą się z całą stanowczością przeciwstawić unji celnej. „Anschluss" jest niedopuszczalny i stanowi naruszenie traktatów. Można być za rewizją traktatów pokojowych, lecz należy przyznać otwarcie, że rewizja nie może być jednostronna, ponieważ byłaby to nie rewizja lecz naruszenie traktatu, a każde naruszenie podważa pokój.

Paryż, 9. 5. (Tel. wł.). Po przemówieniu przywódcy socjalistów Leona Bluma, który żądał pewnej poprawki zgłoszonego wniosku zaufania, zabrał głos premjer Laval, przeciwstawiając się żądaniu Bluma i stawiając przy wniosku o zamknięcie dyskusji sprawę zaufania.

Izba deputowanych odrzuciła poprawkę Bluma 470 głosami przeciwko 115 głosom socjalistów. Następnie przyjęto 470 głosami na 470 oddanych wniosek deputowanego Fougere, wyrażający rządowi zaufanie.

Stypendja dziennikarskie

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) Departament sztuki zawiadomił Związek Syndykatów Dziennikarzy, że ilość stypendjów dziennikarskich na rok obecny została zmniejszona z czterech na trzy. (w)

Nieścisła wiadomość

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.) Szereg pism warszawskich, m. in. „ABC" i „Robotnik", jak również katowicka „Polonja" podały wiadomość, którą za niemi powtórzyliśmy, że prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie Kazimierz Rudnicki mianowany został prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Obecnie warszawski nasz korespondent donosi, że wiadomość ta nie jest prawdziwa. Prokurator Rudnicki pozostaje na swem dotychczasowem stanowisku w Warszawie.

Spis ludności w Anglji

Spis —„narzędziem wyzysku i krzywdy". — Groźba epidemji. — Ojciec 19-ga dzieci — złym patrjotą. — Przewaga kobiet. — Panie cofają „zegarki swego wieku".

(Korespondencja własna.)

Londyn, w maju.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Anglji jednodniowy powszechny spis ludności. Poczynając od 1821 roku spis dokonywany jest w regularnych 10-letnich odstępach. Spis obecny jest o tyle znamienny, że po raz pierwszy da obraz powojennego stanu ludności Anglji, gdyż poprzedni, z rogu 1921, nie mógł być właściwym sprawdzianem, ponieważ obejmował lata wojny.

Gdy po raz pierwszy w r. 1753 parlament brytyjski debatował nad projektem przeprowadzenia spisu, zerwała się burza protestów. Poseł z Yorku, niejaki mister Thornton oświadczył w Izbie Gmin:

„Nie przypuszczałem, aby znalazł się tak dalece znieprawiony i próżny człowiek, albo raczej istota o ludzkim wyglądzie, któraby uczyniła tego rodzaju propozycję. Projekt uważam za zupełne zburzenie resztek angielskiej wolności. Nowa ustawa (o spisie) umożliwi nakładanie nowych podatków i stanie się narzędziem wyzysku i krzywdy ludzkiej. Wreszcie, rejestracja ludności kraju może odkryć zagranicznym nieprzyjaciołom naszą słabość".

Inny znów poseł argumentował swe opozycyjne stanowisko bardziej „ważkiem" uzasadnieniem:

„Spis ludności stanowi zły omen — Wielu obywateli obawia się, że spis przyniesie im nieszczęście albo jakąś groźną epidemję".

Jako „bezbożny i wywrotowy", projekt dokonania spisu ludności został przez parlament brytyjski odrzucony. A nie należy zapominać, że działo się

to w jednym z najbardziej oświeconych krajów Europy!

Z biegiem czasu społeczeństwo angielskie zgodziło się wreszcie na przeprowadzenie spisu. Ustawa o „obliczeniu ludności Wielkiej Brytanji, jej wzroście lub zmniejszeniu" została podpisana przez króla w 1800 roku. Kierowano się wówczas względami militarnego przeciwstawienia się rewolucyjnej Francji i Anglikom szło o obliczenie swych własnych sił i możliwości. Przeprowadzony w 1801 r. pierwszy spis ludności Wielkiej Brytanji wykazał, że Anglja posiadała około 11 miljonów mieszkańców.

Również i co do potrzeby przyrostu ludności opinja społeczna w Anglji ulegała wielkim zmianom. W okresie wojen napoleońskich ogólnem zdaniem było, że należy się szybko rozmnażać, aby powiększyć liczebność armji. Z tego względu stare prawo o wspomaganiu biednych cieszyło się wielkiem uznaniem, umożliwiało bowiem robotnikom zawieranie małżeństw we wczesnym wieku i zapewniało materjalną pomoc rodzinom, liczącym większą ilość dzieci. Lecz już od roku 1820, pod wpływem doktryn malfuzjańskich, nastąpiła zmiana poglądów. Uważano wówczas, że wzrost ludności grozi Anglji przeludnieniem i że przerasta możliwości ekonomiczne kraju. W okresie chartyzmu i wprowadzenia maszyn parowych w Wielkiej Brytanji panowało groźne bezrobocie; w owym czasie dążenie do depopulacji było wszechmocne. W r. 1841 pewien zamożny kupiec City londyńskiej, ojciec dziewiętnaściorga dzieci, odmówił wypełnienia karty spisowej, obawiając się zarzutu, że jest złym obywatelem.

Wreszcie same liczby spisowe przynoszą nieraz ciekawe rewelacje. Przed 10-ciu laty, gdy ogólna liczba mieszkańców Anglji wynosiła 42.769.000 (bez Irlandji), kobiet naliczono o 2 miljony więcej, niż mężczyzn. Był to, coprawda, pierwszy spis powojenny. Obecnie stosunek ten prawdopodobnie nie będzie już tak rażący. Niemowląt w wieku do 1 roku było wówczas 826 tysięcy a stuletnich starców — 110. Rzecz osobliwa, że na liczbę tę przypadały 63 wdowy, lecz żaden ze 100-letnich mężczyzn nie był jeszcze wdowcem! Tylko jeden staruszek i 2 staruszki byli rozwodnikami. 46-ciu chłopców i 77 niewiast w wieku lat 15-tu było już związanych węzłem małżeńskim, 5-ciu piętnastolatków zdążyło już zostać wdowcami a 3 piętnastolatki były wdowami. Na 5.802.922 żonatych i mężatek w 1921 r. przypadło 810.196 noworodków.

Jeśli do liczb, które 40 tysięcy funkcjonarjuszy zebrało w Zjednoczonem Królestwie, można się odnosić z zupełnem zaufaniem — to bowiem statystyka wieku bynajmniej nie daje obrazu rzeczywistości. Stwierdzono niezbicie, że ogólna ilość niewiast w wieku od 15 do 25 lat jest zawsze stosunkowo większa od liczby dziewcząt w wieku od 5 do 15 lat z poprzedniego dziesięciolecia, i stale jest znacznie większa od ilości niewiast w wieku od 25 do 35 lat w następnem dziesięcioleciu. To też pewien dowcipny dziennikarz słusznie umieścił w londyńskim dzienniku w dniu spisu takie ogłoszenie: „Dziś jest spis ludności. Nie zapominajcie, panie, przesunąć swe zegarki o dziesięć lat wstecz!"

L. H.

„Germania" o mowie Brianda

Berlin, 9. 5. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Germania" ironizuje wczorajszą mowę Brianda.

Stwierdza ona, że Briand utrudnił swe stanowisko swą pierwszą mową w tej sprawie, wypowiedzianą w izbie deputowanych, gdzie, mówiąc o grożącym „anschlussie", jeszcze przed kilku tygodniami określał go jako iluzoryczny. Nie znał on wówczas wyczekującego stanowiska w sprawie unji celnej Anglji i Włoch oraz przyjaznego w tej sprawie stanowiska państw południowo - wschodnich. Czas pracował dla Niemiec i Austrji, wobec czego Briand zaczął się wycofywać. Wczoraj nie pobrzękiwał szabelką, nie groził interwencją, lecz przyznał, że miarodajnemi instancjami w tej sprawie jest Liga Narodów lub też trybunał w Hadze. Przyznał również charakter gospodarczy unji.

W dalszym ciągu „Germania" stwierdza, że jeszcze nigdy mowa ministra spraw zagranicznych nie pozostawała tak wybitnie pod wpływem polityki wewnętrznej, jak wczorajsza mowa Brianda na 6 dni przed wyborami prezydenta.

Szanse Niemiec i Austrji w Genewie znacznie się poprawiły — kończy „Germania" — ponieważ nawet najostrzejszy przeciwnik nauczył się strzelać tylko tak lekkim kalibrem.

Morderstwo rabunkowe pod Rypinem

Zbrodniarz, złodziej zawodowy i dezerter, zdołał zabrać tylko 35 złotych

Włocławek, 8. 5. (PAT). We wsi Róża w pow. rypińskim zostali zamordowani małżonkowie Franciszek i Konstancja Chruścińscy. Mord miał podłoże rabunkowe.

Chruścińscy krytycznego dnia wybierali się do rejenta w celu zapisania swej córce posagu w sumie 15.000 zł. — Wiadomość o tem rozeszła się po okolicy. Śledztwo policyjne ustaliło, że morderca zabrał tylko 35 zł. O dokonanie zbrodni podejrzany jest złodziej zawodowy, dezerter, niejaki Wł. Bielicki, który zbiegł i ukrywa się.

Policja wszczęła dochodzenia w celu ujęcia sprawcy mordu.

Echa manifestacji Centrolewu

Proces przeciwko dr. Budzińskiej-Tylickiej

Warszawa, 8. 5. (PAT). W dn. dzisiejszym w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces dr. Justyny Budzińskiej - Tylickiej, oskarżonej o udział w manifestacjach Centrolewu w dniu 14 września r. ub.

Według aktu oskarżenia udział dr. Tylickiej w tych manifestacjach polegał na wygłaszaniu podburzających przemówień na wiecu w Dolinie a następnie na organizowaniu pochodu kobiet. Komplet sądzący stanowią sędzia Rykaczewski, jako przewodniczący, oraz sędziowie Leszczyński i Lauter. W imieniu Urzędu prokuratorskiego występuje podprokurator Kawczuk. Jako obrońcy dr. Tylickiej występują adw. Szterling i Rudziński.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący zwrócił się do dr. Tylickiej z zapytaniem, czy przyznaje się do podżegania i organizowania zbiegowiska, które miało stawiać opór policji. Dr. Tylicka składa wyjaśnienia, z których wynika, że do winy się nie przyznaje.

Po zeznaniach oskarżonej następuje przesłuchanie świadków.

Rozruchy antyrządowe w Argentynie

Do Buenos Aires wysłano kilka pułków kawalerji

Monte Video, 8. 5. (PAT). Sytuacja polityczna w Argentynie stała się tak poważna, że prezydent Uriburu wysłał kilka pułków kawalerji do Buenos Aires w celu stłumienia ruchu antyrządowego wśród studentów.

Wystąpienia antyrządowe przybierają coraz gwałtowniejszy charakter.

Po zgonie ś. p. Zdzisława Dębickiego

Warszawa, 8. 5. (PAT.) Z powodu zgonu śp. red. Zdzisława Dębickiego marszałkowie Sejmu i Senatu wysłali na ręce wdowy i do Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich depesze kondolencyjne.

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). Organizacje dziennikarskie wystosowały do p. Zofji Dębickiej list treści następującej:

„Wielce Czcigodna Pani, Organizacje dziennikarskie Warszawy i całego kraju, zaskoczone wstrząsającą wiadomością o zgonie nieodżałowanej pamięci Męża Czcigodnej Pani a naszego powszechnie kochanego Kolegi, wieloletniego Prezesa i przewodnika, zasyłają Ci, Czcigodna Pani, wyrazy najgłębszego współczucia w tej ciężkiej chwili i oświadczają, że świetlana postać Zdzisława Dębickiego, szlachetnego obywatela, znakomitego publicysty i poety, pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci całego dziennikarstwa polskiego".

* * *

Syndykat Dziennikarzy Wlkp. przesłał wdowie po ś. p. Zdzisławie Dębickim telegram kondolencyjny oraz złożył wieniec na Jego trumnie.

Konfiskata afisza teatralnego

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). — Komisarjat rządu m. Warszawy skonfiskował afisz teatru „Ateneum", zawierający reklamę sztuki „Europa" z powodu jego treści, mogącej wywołać niepokój publiczny.

Sprawa została przekazana prokuraturze. (w)

Dziecko pod kołami pociągu

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.). — Pod pociąg towarowy, zdążający bocznicą kolejową nad Wisłą wpadł 5-letni chłopak, któremu koła wagonu obcięły obie nogi. Chłopcu pospieszyła z pomocą Zofja Bielenkowa, handlarka i również dostała się pod koła pociągu. Nieszczęśliwą kobietę wydobyto z pod ostatniego wagonu ze zmiażdżonem ramieniem i stopą.

Pożar hotelu w Londynie

Londyn, 8. 5. (PAT.) Dziś wczesnym rankiem spłonął jeden z miejscowych hoteli.

Dwie osoby spaliły się.

Odsłonięcie pomnika kardynała Mercier

Bruksela, 7. 5. (PAT). W Lovanium w obecności króla i królowej oraz przedstawicieli duchowieństwa i nauki dokonane zostało odsłonięcie pomnika kard. Mercier.

Przed odsłonięciem odbyła się uroczysta akademja, w czasie której mówcy złożyli hołd zasługom kardynała.

Gwałtowne burze we Włoszech

Ascola, 8. 5. (PAT.) Nad całą okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa, która poważnie zniszczyła winnice i spowodowała powódź.

Następnie burza przeszła nad okolicą Genui, wyrządzając szkody na przeszło 1 milj. lirów.

Trzęsienie ziemi na Nowej Zelandji

Wellington, 8. 5. (PAT). W ciągu wczorajszego wieczora w zatokach Hawkes i Powerty odczuto przeszło 100 trzęsień podziemnych.

Mieszkańcy miasteczka Tiniroto spędzili noc w niepokoju i opuścili swe mieszkania. W Wairoa zawaliły się liczne kominy.

T. C. L. a oświata ludu dokona cudu Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

MARJA RODZIEWICZÓWNA

GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

32)

— Nowy fach i proceder. Cóż Nienmierszycy?

— On wciąż się stara o posadę — a Julcia w ciąży! Stara się o piąte.

Pokręcił głową Białozor, ale nic nie rzekł.

Gdy stanęli przed mieszkaniem, wypadła Terka z prośbą — żeby ją choć do stodoły podwiózł, więc gdy z nią pojechał na gumno, spotkał resztę rodziny jak zwykle przy pracy.

Dwa Michały szli ze stodoły spoceni i zakurzeni.

Kleryk pod szopką z narzędziami majstrował przy grabiach, monotonny jęk wirówki rozlegał się z piwnicy.

Zaczęli się witać, gawędzić — pojechał do piwnicy.

— Thais! Zawiozę cię do domu. Dasz mi za to obiad, bom strasznie głodny.

Uśmiechnęła się do niego.

— Ruszaj sam. Za kwadrans dostaniesz obiad. Tymczasem nie nerwuj psów swą maszyną... Terka, przyniosłaś sałaty i ogórki?

— Ach, zapomniałam! — i popędziła do ogrodu.

Michały zaczęły się myć przy studni, więc zabrał tylko kleryka.

— Słuchajno, Gabryk. Czekam już lata na twe wyświęcenie ze spowiedzią. Coraz mi więcej grzechów i długów przybywa. Ciężko!

— Będziesz czekać rok jeszcze, ale potem idę do Akademji.

— Tyle afery, żeby zostać księdzem. Lepiej byś poszedł na weterynarza czy dentystę... Słuchajno, ale mi ślub z Taidą dasz?

— Owszem, skoro oboje będziecie na to zgodni.

Jelec stęknął i począł coś w samochodzie majstrować. Ale po chwili już w całej swej niefrasobliwości zasiadł do obiadu i gadał za wszystkich.

— Ciociu, przywiozłem ostatnie gazety — a modne panie noszą krótsze suknie i strzygą włosy, à la garçonne. Strasznie jest. A dziadek wie, że ma być kredyt na rozszerzenie pasiek. I sejmik ofiarowuje szczepy owocowe na wypłatę. Jest rozmach! A jaki pyszny gmach stawiają dla starostwa. I nad rzeką jest plaża kąpielowa, i starosta chce robić korty do gier sportowych... Nasz powiat zupełnie po europejsku wygląda. Bo i bardzo stylowe domy stawiają dla urzędników.

— A iluż ich tam jest, że się w mieście nie mieszczą — spytał Białozór.

— Bo ja wiem. Pewnie tysiąc! Tyle instytucyj państwowych. Starostwo, wydział powiatowy, izba skarbowa, komenda policji, wydział sanitarny, weterynaryjny, akcyza, sądy, kasy komunalne, wydział drogowy, inspektorat szkolny. Kto zliczy?

— Iluż jest w inspektoracie skarbowym?

— Nie wiem ściśle. Piętrowy gmach! Pewnie z pięćdziesięciu urzędników. Wuj tam nie był?

— Nie. Bywałem przed wojną — dwa razy do roku, płacąc podatki. Było siedmiu.

— Przed wojną! — zaśmiał się Jelec. — Dziecinne to były zabawki. Teraz rozbudowuje się Polska mocarstwowa! Na potężnych, demokratycznych podwalinach — —

— Musiałeś temi dniami przemawiać na jakimś urzędowym, zbiorowym bankiecie w imieniu ziemiaństwa. Miód ci z ust płynie! — rzekł pan Michał.

— Nie przemawiałem — ale byłem — na obiedzie pożegalnym dla zastępcy starosty, który został przeniesiony do Bydgoszczy.

— A nowy już jest? Skąd?

— Jest. Pan Kozera, ze Śląska.

— A był tam jakiś przedtem z pod Rzeszowa.

— Był. Pan doktor Kneć. Bardzo ładną miał żonę. A wie wuj, że do Protaszewiczów na wakacje przyjechał profesor Szczytt. Przez dwa t.

— Pojadę go odwiedzić! — rzekł żywo pan Michał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Sobota, 9 maja 1931.

Słońce: wschód 4,09; — zachód 19,30; — długość dnia 15 godz. 25 min.
Księżyc: wschód 1,58; — zachód 10,13; — po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Grzegorz; jutro Izydor Oracz.
Kal. słow.: Bożorad Bł.; jutro Cierpimir.

Zebrania

Dziś o 11 Tow. Ziemianek Wlkp. (sekcja ekonomiczna) w sali Wlkp. Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33;
o 15 Stow. Młodzieży — XIV zjazd związkowy delegatów w Domu Rzemieślniczym;
o 18 Tow. Samodzielnych Handlarzy Okrężnych w „Ulu" u p. Ograbowicza ul. Ślusarska 6;
o 18 Koło Polskich Nauczycieli Geografji w sali instytutu geogr., ul. Wjazdowa 3;
o 19 Klub Sport. „Sława" u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 19,30 Koło Śpiew. „Gędźba" u p. Kotlińskiego, ul. Obornicka;
o 20 K. S. „Sparta" u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
o 20 Koło Polonistów U. P. w sali 17 Coll. Minus;
o 20,15 Tow. b. Żołnierzy I p. Strzelców Wlkp. w świetlicy strzelnicy, ul. Ratajczaka 21;
Jutro o 9 Zw. Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII — doroczny zjazd delegatów rozpocznie się urocz. nabożeństwem w Kolegjacie Farnej;
o 11 Zrzeszenie Rodaków Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
o 11 Zw. Cech. Czeladzi Ciesielskich u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 15 Tow. Terminatorów Krawieckich w lokalu Cechu, ul Szymańskiego 10;
o 15 Bractwo Św. Stanisława walne zebr. w Domu Kat. na Śródce;
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) w sali OO. Jezuitów;
o 18,30 Żeńskie Stow. Strażnica wieczornica w ognisku parafj.;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) zebr. rodzicielskie z urozmaiconym programem, w sali OO. Jezuitów;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji Molkow o godz. 15 z kaplicy Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Wroniecka 4 (z polecenia i na odpowiedzialność interesentów) — kanapa, aparaty fotograficzny i do retuszowania, instrumenty muzyczne, masz. trykotarska, masz. do pisania, biurka, szafy, umywalka, rozm. meble (jadalnia, sypialnia), większe partje pończoch, skarpet, sukien itp.;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12.
Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41.
Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdujące.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Hrabina Marica". — (Gościnny występ Meli Grabowskiej).

Teatr Polski

DZIŚ — „Wesele Fonsia. — (Występ gościnny Antoniego Fertnera).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Matrykuła 33".

Kongres eucharystyczny w Wilnie

Wilno, 8. 5. (PAT.) Pierwszy na Wileńszczyźnie katolicki kongres eucharystyczny archidiecezji wileńskiej rozpoczął się w dniu 8 bm. w Ostrej Bramie uroczystościami kościelnemi.

O godz. 15 ks. metropolita arcybiskup Jałbrzykowski, odprawiwszy modły przed cudownym obrazem, wygłosił podniosłe kazanie, w którem zobrazował cele i znaczenie kongresów eucharystycznych. Następnie ks. arcybiskup odczytał pismo kardynała Pacelliego, zawiadamiające, że Ojciec Święty z największem zadowoleniem przyjął wiadomość o Kongresie eucharystycznym, mającym się odbyć w Wilnie. Ojciec Święty udziela swego błogosławieństwa apostolskiego metr. Jałbrzykowskiemu oraz wszystkim wiernym, którzy wezmą udział w kongresie eucharystycznym.

O godz. 16 ks. arcyb. Michałkiewicz jako przewodniczący Komitetu wykonawczego Kongresu, otworzył pierwsze posiedzenie. Uchwalono wysłać za pośrednictwem metropolity depesze hołdownicze do Papieża Piusa XI i Prezydenta Rzplitej.

Po powitaniach nastąpiły referaty.

Rzadki w dziejach sądownictwa proces

Na ławie oskarżonych zasiadł adw. Stanisław Janiak — Przewód sądowy wykazał zupełną bezpodstawność czynionych mu zarzutów — Przewodniczący odbiera głos obrońcom — Uwolnienie adw. Janiaka od winy i kary

IV wydział karny sądu okręgowego w Poznaniu rozważał wczoraj pod przewodnictwem sędziego dr. Woźniaka rzadką w dziejach sądownictwa sprawę. Mianowicie na ławie oskarżonych zasiadł znany w Poznaniu adwokat Stanisław Janiak, któremu akt oskarżenia czynił zarzut z parag. 356 ust. II. k. k., t. j. zarzut zbrodni w urzędowaniu.

Zainteresowanie sprawą było bardzo duże. W sali sądowej zjawili się liczni członkowie tutejszej palestry i sądownictwa. W audytorjum przez cały czas rozprawy znajdował się prezes Izby Adwokackiej mec. dr. Piechocki. Obronę prowadzili adwokaci Iżycki i Jeszke.

Sprawa powstała na tle następującem: W czasie P. W. K. na „Wesołem Miasteczku" b. urzędnik państw. 31-letni Antoni Piasecki, jadąc t. zw. kolejką górską, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. P. Piasecki zwrócił się do adwokata Janiaka i, przedstawiwszy świadectwo ubóstwa, prosił go o wyskarżenie pretensji z tytułu odniesionego kalectwa. Adwokat Janiak zajął się sprawą zupełnie bezinteresownie i uzyskał dla Piaseckiego areszt rzeczowy na ruchomościach wystawowych przedsiębiorcy zagranicznego Ruprechta. Ponieważ jednak ruchomości te musiały odejść terminowo do Niemiec, gdyż w przeciwnym razie skarb Państwa pobrałby tytułem cła około miljona zł, większą część tych ruchomości wysłano zagranicę, mimo położonego na nich aresztu nie tylko przez p. Piaseckiego, lecz również wiele innych osób. Po stwierdzeniu zaś, że i reszta tych rzeczy również ma odejść do Niemiec, kancelarja adw. Janiaka zawarła ugodę, na mocy której Ruprecht zabezpieczył pretensję p. Piaseckiego polisą ubezpieczeniową na 22 tys. zł i gwarancją przedsiębiorcy R. Andrzejewskiego na resztę sumy. Gdy ruchomości Ruprechta wysłano do Niemiec, Piasecki zrobił doniesienie do prokuratury i wydziału Izby Adwokackiej, że adw. Janiak skłonił go do zawarcia niekorzystnej ugody.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżenie było zupełnie bezpodstawne, ponieważ adw. Janiak zawarł ugodę dla swego mandanta nietylko korzystną, lecz nawet konieczną, gdyż w przeciwnym razie Piasecki pozostałby bez jakiegokolwiek zabezpieczenia swej pretensji, jakiej dochodził w drodze procesu cywilnego. Pozatem ustalono, że adw. Janiak co do zawarcia ugody pozostawił poszkodowanemu Piaseckiemu wolną rękę i że dopiero, gdy adwokat strony przeciwnej przekonał Piaseckiego, że jeżeli nie zawrze ugody, to pozostanie z niczem — Piasecki zgodził się ugodę podpisać i podpisał ją po dwukrotnem przeczytaniu i kilkogodzinnych targach z przeciwną stroną, chcąc od niej wydostać zasiłek pieniężny w wysokości kilku tysięcy złotych.

Po długim wywodzie prokuratora, który domagał się zasądzenia podsądnego, zabrała głos obrona.

Pierwszy przemawiał adw. Jeszke, który poddał ostrej krytyce działalność prokuratury, wytaczającej podobne oskarżenia przeciwko słudze sprawiedliwości bez najmniejszych podstaw i danych, któreby mogły chociaż w przybliżeniu uzasadnić jakąś winę. Obrońca zaznaczył, że podjął się obrony jedynie dlatego, aby bronić praw adwokatury, które naruszono w tej lub innej formie. Podkreślił, że całe oskarżenie opiera się na dowolnych przypuszczeniach, lecz nie na konkretnym materjale rzeczowym; że wreszcie prokuratura zdradziła brak wszelkich wiadomości z zakresu prawa cywilnego, że wywody prokuratora były tak niepoważne, że wywoływały śmiech na sali wśród zebranych prawników, wreszcie podobne praktyki mogą doprowadzić do nadzwyczaj smutnych następstw.

Przewodniczący dwukrotnie przywoływał mówcę do porządku, zwracając uwagę, że odbierze mu głos, o ile nie przestanie atakować w tak ostrej i niedopuszczalnej formie władz prokuratorskich i rzeczywiście po pewnym czasie to uczynił.

Następnie zabrał głos mec. Iżycki, który na wstępie mówił o naczelnej dewizie każdego adwokata i prokuratora, t. j. o sumieniu i prawie.

W tem miejscu przewodniczący odebrał głos mec. Iżyckiemu, zaznaczając, że dewizy te sądowi są znane. Po ostrej replice przewodniczący ponownie udzielił głosu mec. Iżyckiemu, lecz ten poprosił o kilkominutową przerwę ze względu na zdenerwowanie, wywołane poprzednim incydentem.

Po przerwie adw. Iżycki zanalizował cały stan sprawy. Wywodził, że prokuratura, wytaczając oskarżenie, nie zdawała sobie sprawy z wymogów paragr. 356 k. k., którego istotnych znamion nie starała się nawet podczas przewodu sądowego w konkretny sposób dowieść, natomiast zdawała sobie sprawę, że ich wcale nie było. Obrońca wykazywał, że dochodzenia wstępne były przeprowadzone tak pobieżnie, że wcale nie interesowano się i nie ustalono najistotniejszych faktów, któreby mogły uzasadnić oskarżenie. Dalej, że wbrew zasadom karnym, prokuratura poszła po linji od przestępstwa do przestępcy, a nie na odwrót, co umożliwia sporządzenie aktu oskarżenia zawsze i wszędzie i przeciwko każdemu. Dalej zarzucił prokuraturze, że w swem oskarżeniu użyła materjału przejaskrawionego i nie odpowiadającego temu, co dał przewód sądowy. Wreszcie poddał druzgocącej krytyce cały wywód oskarżenia, wykazując jego nielogiczność i dowolność. W końcu zaznaczył, że broni nietylko adw. Janiaka, ale całej adwokatury, której każdy członek przy podobnych praktykach nie może przewidzieć dnia ani godziny, kiedy będzie posadzony na ławę oskarżonych za sumienne i uczciwe spełnianie obowiązku. Poza tem stwierdził, że Piasecki szedł na wyraźny szantaż adw. Janiaka; a prokuratura s. o. dwukrotnie umorzyła tę sprawę, działając w imię prawa i sumienia, za co należy się jej uznanie. Obrońca zaznaczył również, iż jest rzeczą wiadomą, skąd oskarżenie pochodzi, ale nie uważa za stosowne poruszać tutaj tej sprawy, jako dotyczącej olimpu prokuratorskiego. Adw. Janiak spełnił swój obowiązek jaknajuczciwiej a do odpowiedzialności należałoby go pociągnąć, gdyby działał inaczej.

Po przemówieniach stron sąd udał się na naradę i po kilku minutach ogłosił wyrok uniewinniający adw. Janiaka, ponieważ zawarta umowa była korzystna dla Piaseckiego i niema najmniejszego dowodu, aby adw. Janiak działał na szkodę swego mandanta lub był w porozumieniu ze stroną przeciwną. (z)

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w sobotę, dnia 9 maja r. b. wielka premjera

Rewelacyjne arcydzieło filmowe genjalnego **Józefa Sternberga**

„Niebieski Motyl"

W rolach głównych:

MARLENA DIETRICH

najgłośniejsza gwiazda ekranu — rywalka Grety Garbo

EMIL JANNINGS

największy tragik świata

Olbrzymi sukces wszystkich ekranów świata!

Wstrząsająca akcja! Koncert gry aktorskiej! Wzruszające momenty! Mistrzowska reżyserja!

NAJLEPSZA KREACJA MARLENY DIETRICH!

„Słońce" dla wszystkich! — Wszyscy do „Słońca"!

Wskutek specjalnego urządzenia technicznego, temperatura w teatrze stale chłodna, nawet w czasie największych upałów

10-lecie Związku Polskich Korporacyj Akademickich

Poznańskie Koło Międzykorporacyjne, reprezentacja korporacyj środowiska poznańskiego, święci uroczystość dziesięciolecia Związku Polskich Korporacyj Akademickich.

Z okazji uroczystości w dn. 9 b. m. o godz. 15 odbędzie się turniej szermierczy.

Właściwe uroczystości rozpoczynają się w dn. 10 b. m. W dniu tym o godz. 10 rano odprawi w Kolegjacie Farnej nabożeństwo ks. prałat Józef Prądzyński. O godz. 12 m. 15 odbędzie się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego akademja, na której m. i. wygłosi przemówienie prof. dr. Bohdan Winiarski. — Wieczorem tegoż dnia Poznańskie Koło Międzykorporacyjne urządza uroczysty komers w pawilonie dziesiątym P. W. K.

Należy jeszcze zaznaczyć, że po nabożeństwie głównemi ulicami miasta przeciągnie barwny korowód korporacyj poznańskich. Mieszkańcy miasta Poznania będą mieli sposobność zamanifestować swe uczucia względem straży przedniej ruchu narodowego na uniwersytetach.

Mela Grabowska jako „Hrabina Marica"

Dyrekcja Teatru Wielkiego zaprosiła Mélę Grabowską na drugi występ, dziś, w sobotę, dnia 9 maja.

Znawcy jej talentu przyjmą tę wiadomość z wielkiem zadowoleniem.

Napad na cyklistę

W nocy na czwartek na szosie w pobliżu Czerlejna w powiecie średzkim napadnięto na jadącego na rowerze Tomasza Lisieckiego z Trzeku.

Cykliście zastąpiło drogę trzech osobników, zadając mu silny cios w głowę tępem narzędziem. Napadnięty znienacka Lisiecki upadł na ziemię, poczem bandyci obrabowali go, zabierając mu 200 zł gotówki i rower marki fabrycznej „Duerkopp".

Rabusie zbiegli niepoznani, pozostawiając pokrwawionego i obrabowanego cyklistę swemu losowi. (k)

Dziecko pod samochodem

Pod koła samochodu wpadł na ulicy Poznańskiej, zamieszkały tam pod liczbą 43, 4-letni Kazimierz Walachowski.

Chłopiec odniósł dotkliwe potłuczenia i pokaleczenia, wskutek czego zaopiekowało się nim pogotowie ratunkowe. (k)

Polska premjera w Teatrze Polskim

Teatr Polski występuje w przyszłym tygodniu z interesującą premjerą komedji polskiego autora. Będzie to ciesząca się wyjątkowem powodzeniem w Warszawie komedja Stefana Krzywoszewskiego „Noc Sylwestrowa".

Olbrzymią atrakcją „Nocy Sylwestrowej" będzie niewątpliwie występ naszego gościa p. Antoniego Fertnera, który wystąpi w swej jubileuszowej roli.

Dla najuboższych

Nędza ludzka nie zmniejsza się w Poznaniu, mimo nadejścia wiosny. Dość przejść się po tz. „Wesołem Miasteczku", kędy miasto pomieściło swych najbiedniejszych, bo bezdomnych i bezrobotnych. Na każdym kroku spotyka się tam prawdziwie ubogich, chorych, dzieci maleńkie — niedostające ciepłej strawy i wszelkiego rodzaju ofiary ciężkiego losu.

Dopomaga im jak może Stow. Pań św. Wincentego a Paulo, ale może ono robić bardzo mało, nie mając dostatecznych funduszy.

By fundusze pomnożyć, panie urządzają wielką zabawę letnią w dniu 17 bm. w Wieży Górnośląskiej, gdzie odbędzie się losowanie bogatych fantów, podwieczorek, różne gry, prowadzone przez młodzież, gdzie przygrywać będzie doskonała muzyka, a wszystkich ożywi poczucie spełnionego obowiązku. — Wstęp najtańszy — 50 gr., w takiejże cenie losy. Zapraszamy — cały Poznań.

Wiadomości Potoczne

— * **Podczas wielkiej burzy** w dniu 5 bm. uderzył piorun w stodołę rolnika Stanisława Brzykcego w Żędowie (pow. szubiński). Pastwą płomieni padła stodoła z wozownią i zbożem. Również w pow. szubińskim uderzył grom w stodołę Emilji Mantey w Rudach. Oprócz stodoły spaliła się szopa i wóz roboczy. Straty u p. Brzykcego przekraczają sumę 20 tys. złotych, zaś u p. Manteyowej wynoszą 3 tys. zł. Brzykcy ubezpieczony był zaledwie na 12 tys. zł, Manteyowa — nie była asekurowana. — W Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej uderzył piorun w szkołę powszechną. Ogień stłumił rektor szkoły. Następnego dnia w tej samej szkole zapaliło się ponownie. Pożar ugasiła straż. (k.)

— * **Kradzież 5 koni.** W nocy na 7 bm. ze stajni majętności Śmieszkowo (pow. czarnkowski) skradziono p. Marji Machowińskiej 5 koni i 4 półszorki wartości około 5 tys. zł. Dzięki natychmiastowemu pościgowi złodzieje w drodze porzucili konie i skradzione szory, które właścicielka odzyskała całkowicie. Złoczyńcy zdołali jednak zbiec niepoznani. (k.)

— * **Utonął w stawie.** W Rostępniewie (pow rawicki) utonął w stawie 2-letni Albin Rajek, bawiący się przy wodzie. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. (k.)

— * **Samobójstwo.** W sądzie grodzkim w Szamotułach pozbawił się życia mieszkaniec Szczepankowa, Zygmunt Króliczak. Był on wezwany do sędziego w sprawach osobistych i podczas rozmowy dobył rewolweru, strzelając sobie w usta. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono. Stan desperata jest bardzo ciężki. (k.)

— * **Świętokradztwo.** W nocy włamano się przez okno do kościoła w Obornikach. Nieznany złoczyńca rozbił 4 skarbonki, zabierając z nich zawartość. Władze śledcze są już na tropie złoczyńcy. (k.)

— * **W Kostrzynie stwierdzono w tych dniach defraudację** w kasie miejskiej na sumę 5 tys. złotych z pieniędzy podatkowych. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia i dokonały już aresztowań. (k.)

— * **W Trąbinku (pow. śremski) powiesił się** 57-letni Rdinhole Egert. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono narazie. (k.)

— * **Zagadkowa śmierć.** W autobusie, kursującym na linji Koronowo-Osiek zachorowała nagle mieszkanka Koronowa Jadwiga Pieczkówna. Zmarła ona wkrótce po przewiezieniu jej do Koronowa. Lekarz stwierdził zatrucie strychniną. Są poszlaki, że Pieczkówna popełniła samobójstwo. (k.)

Z Wielkopolski

— * **Kruszwica.** (Pożar.) W nocy na sobotę o godz. 1 wybuchł pożar w zagrodzie sołtysa Ig. Skowrona w Sławsku Wielkiem, gdzie pastwą płomieni padła stodoła napełniona słomą i narzędziami rolniczemi. Podejrzenie podpalenia pada na włóczęgów, którzy mieli dnia poprzedniego odgrażać się podpaleniem z powodu odmowy przyjęcia na nocleg. (fn.)

— * **Budzyń.** (Z Bractwa Kurkowego.) W niedzielę, 3 bm. urządziło Bractwo Kurkowe strzelanie o godność króla 3 Maja. Za najlepszy wynik przyznano godność króla 3 Maja p. Władysławowi Januchowskiemu, I. rycerzem został brat Kaź. Polcyn, II. rycerzem brat Wiktor Bodora.

— * **Kępno.** (Z Tow. Przemysłowców.) Tow. Przemysłowców Polskich w Kępnie urządza w niedzielę, dnia 17 maja br. wycieczkę autobusami do Częstochowy. Zabawę postanowiono zorganizować dnia 2 sierpnia br. w „Hąciówce".

— (Święto 3 Maja.) Święto 3-go Maja w Olszowie (pow. kępiński) zapoczątkowano mszą św.. Na dziedzińcu szkolnym odbyło się przemówienie ks. proboszcza, poczem nastąpiły śpiewy. — W Bralinie na program uroczystości złożyły się pokazowe ćwiczenia „Sokoła", defilada i akademja. Referat o Konstytucji 3-go Maja wygłosił p. dyr. Adamiecki. Całość uświetniły śpiewy, deklamacje oraz występ Kółka Muzycznego. — W Rychtalu zapoczątkowano uroczystość 2 bm. pochodem nad samą granicę niemiecką, gdzie p. Ściegienny wygłosił przemówienie, wskazując na bohaterstwo ludu śląskiego i jego przywiązanie do Macierzy. Nazajutrz odbyło się nabożeństwo, defilada, igrzyska dziatwy szkolnej i zawody sportowe. Wieczorem na uroczystej akademji wygłoszono referaty p. t. „Dziesiąta rocznica powstania śląskiego" oraz „Konstytucja majowa

Teatry świetlne

Kino „Metropolis" gra film p. t. „Kobieta bez serca". Chodzi tu o kobietę o awanturniczej przeszłości, z którą ożenił się młody wdowiec, mający małego synka. „Kobieta bez serca" nie potrafi pozyskać miłości dziecka a dzięki temu traci miłość przywiązanego doń ojca. Dramat trochę ckliwy i mdły, jest za bardzo rozwleczony i ma za dużo napisów.

Na scence nowy program rewjowy p. t. „Pele-mele". W przeciwieństwie do poprzednich programów, niema on określonego charakteru. A. Suchcicki śpiewa wesołą piosenkę o nóżkach a H. Rapacka nastrojową „Małą stacyjkę". Zena Aleksotańczy akrobatycznego fokstrota. Program uzupełnia duet śpiewno - taneczny tej ostatniej z Suchcickim oraz wesoły skecz — H. Rapackiej z Ilcewiczem i tańce girlsów. (ver.)

Sport

O puhar Davisa

Rozgrywki w drugiem kole. W Helsingforsie pierwszy dzień spotkania Finlandja — Egipt przyniósł wynik 1:1.

Spotkanie Jugosławja — Japonja w Zagrzebiu musiano z powodu niepogody przełożyć na sobotę

Z teatrów

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś gościnny występ znakomitej artystki Meli Grabowskiej w operetce „Hrabina Marica", którą ostatnio publiczność przyjęła bardzo serdecznie, darząc długotrwałemi oklaskami. W rolach naczelnych pp. Grey, Karska, Majchrzakówna, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendecki, Warchalewski, Czekotowski i Szpingier. Dyryguje p. Latoszewski. W niedzielę, dnia 10 bm., arcydzieło Mascagni'ego „Iris" z pp. Żmigród-Fedyczkowską, Stanisławem Royem, Urbanowiczem i Czekotowskim. Kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego. — W poniedziałek, dnia 11 bm., Mela Grabowska jako „Księżniczka Czardasza".

— * **Z Teatru Polskiego.** W sobotę i niedzielę wieczorem arcyucieszna krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" z niezrównanym odtwórcą roli Mrozika p. Antonim Fertnerem. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Wesela Fonsia" wypełniły doszczętnie widownię Teatru Polskiego. Wesołą krotochwilę i jej wybornych wykonawców publiczność żywo oklaskuje a Antoniego Fertnera — Mrozika przyjmuje entuzjastycznie.

Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę po południu publiczność poznańska będzie miała sposobność podziwiania świetnego warszawskiego artysty p. Antoniego Fertnera w jego popisowej roli Jamesa Fertiga z „New-Sącza", po cenach zniżonych. Sposobność tę należy wykorzystać. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie znaczna część biletów została już wykupiona.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro głośna sztuka Madis'a i Boucard'a p. tyt. „Matrykuła 33", która cieszy się niesłabnącem powodzeniem u szerokiej publiczności nietylko ze względu na swój zawsze aktualny temat szpiegostwa niemieckiego, ale i na emocjonującą akcję, przeplataną licznemi momentami komicznemi. Publiczność entuzjastycznemi oklaskami wyraża swój podziw i uznanie dla świetnie zgranego zespołu, na czele którego stoją: pp. Cieszkowska (główna rola kobiety - szpiega), Koronkiewiczówna, Mazanek (tajemniczy dezerter), Kaden (szef II oddziału francuskiego), Fiszer (szef II oddziału niemieckiego), Bystrzyński, Rudnicki, Górowski, Gliński i inni.

„Sztuba", słynna sztuka Leczyckiego, będzie najbliższą premjerą Teatru Nowego. Próby z tej oryginalnej polskiej sztuki dobiegają końca.

Telegramy niedoręczone

zalegające w Urzędzie Telegraficznym, ul. Pocztowa 6, I piętro, pokój 123. Tel. 57-00.

1. Danzig — Gillermann, Hotel Monopol.
2. Dederkały — Stanisław Stronczyński, Hotel Polonja.
3. Warszawa gł. dw. — Bolesław Knopszyk, Hotel Polonja.
4. Warszawa 5 — Puchalski, ul. Wroniecka 16.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 8. 5. (PAT.) Londyn za zł 1 f. st. 43,42; Nowy Jork za 100 zł 11,21.50; Praga za 100 zł 377,17.50 do 379,17.50; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79,45 do 79,73; Zurych za 100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46,75—47,15; wypł. na Warszawę, Katowice i Poznań 46,925 do 47,125; Gdańsk za 100 zł 57,57—57,69; telegr. wypł. na Warszawę 57,56—57,68.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 8. 5. (PAT.) Akcje. — Poż. inwest. 87; Parowozy 15; Siersza Górnicza 25; Chodorów 112.

Lwów, 8. 5. (PAT.) Akcje. — Chodorów 116; Gazy wschodnie 15; Parowozy 17 do 17,50; poż. inwestyc. 88,25.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 8. 5. (PAT.) Zboże. — Owies jednol. 27,50—28,50; otręby pszenne średnie 22—23,50; łubin niebieski 25—26; żółty siewny 38—40.

Lwów, 8. 5. (PAT.) Zboże. — Owies małopolski 27,50—28,00; reszta notowań bez zmian.

Notowania dewiz z dnia 8 maja 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	—	100 zł	—	57.68	47.125	43.42	11.21	—	379.17	58.15	79.73
Poznań	7½	—	100 zł	—	—	47.125	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	173.52	—	81.57	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.55	122.61	—	20.42	23.81	609.00	802.80	123.60	168.95
Belgja	2½	123.94	100 belg.	—	—	58.335	34.97	13.90	—	—	72.17	98.60
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	2.497	817.—	0.59	—	20.—	3.09	4.22
Budapeszt	5½	155,90	100 pengo	—	—	73.16	27.90	17.14	—	587.67	90.53	123.73
Holandja	2½	358,31	100 gld. hol.	—	—	168.61	12.10	40.19	1028.25	—	208.52	285.02
Kopenhaga	4	238,88	100 k. d.	—	—	112.31	18.16	26.78	—	—	138.95	189.85
Londyn	3	43,38	1 funt szterl.	43.31	25.01	20.404	—	4.86	124.42	163.93	25.24	34.51
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8.919	—	419.50	486.38	—	25.58	33.71	518.90	709.20
Paryż	2	172,—	100 fr. franc.	34.88	—	16.391	124.48	3.90	—	131.77	20.28	27.70
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26.43	—	12.427	164.22	2.96	—	—	15.37	21.00
Rzym	5½	172,—	100 l.	46.73	—	21.96	92.92	5.23	133.95	176.36	27.16	37.15
Szwajcarja	2½	172,—	100 fr. szwajc.	171.98	—	80.82	25.24	19.27	493.—	649.60	—	136.66
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.45	18.14	26.81	—	—	139.15	190.10
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	125.53	—	59.02	34.57	—	—	474.30	73.03	—

Jeszcze tylko dwa dni

w sobotę, 9 i w niedzielę, 10 maja r. b.

wyświetlać będzie

KINO „APOLLO"

najwspanialszą rewję filmową świata:

„KRÓL JAZZU"

W roli tytułowej: **PAUL WHITEMAN**

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Biegła

stenotypistka-korespondentka

znająca stenografje polsko-niemiecka i wszelkie prace biurowe poszukuje posady stałej lub przejściowej. Łaskawe oferty Kurjer Stary Rynek 1p 14 099

13 LOKALE

Lokal biurowy

umeblowany w Pasażu Apollo: 3 pokoje, przedpokój i ubikacje oraz 2 ubikacje w suterenach i 2 place powierzchni 65 m. kw. odstąpimy tanio. Szopę przy ul. Dąbrowskiego 83/85 o powierzchni 323 m. kw. poddzierżawimy. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera Poznańskiego pod dp 3 521

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Prawnik

ze studjami i kompletną praktyką szuka dodatkowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdp 88 470

Polak

pracujący obecnie we Francji, z dobremi świadectwami, mający poza sobą ukończony kurs buchalterji inż. Sekułowicza, prosi swych rodaków o jakkąkolwiek pracę, najchętniej do pomocy w księgowości, obojętnie gdzie. W pierwszych miesiącach jako praktykujący. Łaskawe oferty uprasza Adam Gołota, D'Arenberg-Wallers, 19 rue Thiers, Nord Français. zdw 88 685

Książkowa-bilansistka

korespondentka bardzo biegła w niemieckim również francuskim, pierwszorzędna siła, poważne referencje i świadectwa poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdpw 88 469

28 WOLNE MIEJSCA

Fryzjerki

dzielnej siły poszukuje do Gdyni ul. Świętojańska, Pietrzak. nw 9903

Bufetowa

poszukuje posady jako początkująca z dobrem poleceniem. Oferty Kurjer zdwp 89 556

Przedpłata na miesiąc maj 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.